

Gdy Irak płonie, USA planują wsparcie terrorystów

12 lipca 2014

„New York Times” w swoim artykule „Obama żąda pieniędzy na szkolenie „odpowiednio sprawdzonych” syryjskich rebeliantów”, stwierdza: „Prezydent Obama zażądał w czwartek od Kongresu 500 mln dolarów by szkolić i wyposażyć, określonych przez Biały Dom, „odpowiednio zweryfikowanych” członków opozycji syryjskiej, co każe się zastanowić nad rozszerzeniem się syryjskiego konfliktu na Irak.”

Reportaż NYT jest oszałamiającym splotem sprzeczności, stwierdzającym, że dodatkowe fundusze dla terrorystów walczących w Syrii jakoś rozwiążą „rozszerzenie konfliktu”, który jest w istocie bezpośrednim wynikiem działania USA, NATO i ich współpracowników w Zatoce Perskiej, rozszerzających i utrwalających wojnę w Syrii.

[...] Pomimo próby „New York Timesa” sportretowania USA jako państwa „konsekwentnie opierającego się udzielaniu pomocy wojskowej” terrorystom działającym wzdłuż i wewnątrz granic Syrii, USA, Wielka Brytania, NATO i monarchie Zatoki Perskiej już dostarczyły terrorystom setki milionów dolarów pomocy, broni, sprzętu, a nawet samochodów. Turcja będąca członkiem NATO wsparła terrorystów siłami powietrznymi i artylerią podczas operacji transgranicznych, w tym ostatnio w północnej miejscowości Kessab [Atak na armeńskie/chrześcijańskie miasteczko].

Pomimo zapewnień, że setki milionów dolarów pomocy docierają do podobnie „sprawdzonych”, „umiarkowanych sił”, organizacje terrorystyczne, w tym odnoga Al-Kaidy- Al Nusra i Islamskie Państwo Iraku i Lewantu (ISIS) osiągnęły niekwestionowany prymat wśród grup bojowników walczących w Syrii. Można by spytać czy to, że USA i jego współpracownicy wsparli

regionalne „umiarkowane siły” setkami milionów pomocy, które trafiły do Al Kaidy nie wyjaśnia przejęcia olbrzymich terytoriów nie tylko w Syrii, ale i obecnie w północnym Iraku? Odpowiedź jest prosta. Nigdy nie było żadnych umiarkowanych sił.

Niezależny artykuł zatytułowany: „Ja nie walczę przeciwko Al-Kaidzie... to nie jest nasz problem. Zachód ostatnią nadzieją dla Syrii” podaje: “Przemawiając z bezpiecznego domu na obrzeżach miasta Antiochia, Turcja, Jamal Maarouf, przywódca Frontu Rewolucyjnego Syrii (SRF) powiedział The Independent, że walka z Al-Kaidą to „nie nasz problem” i przyznał, że jego bojownicy prowadzą wspólne operacje wraz z Jabhat al-Nusra – oficjalną odnogą al-Kaidy w Syrii.”

I nawet gdy „The Independent” cytuje niedoszłych odbiorców kolejnych setek milionów dolarów z Zachodu, przyznających się do tego, że działają razem z Al-Kaidą, która teraz sieje grozę i chaos w sąsiednim Iraku, prawda jest taka, że od samego początku, w rzeczywistości lata przed tzw “Arabską Wiosną”, USA, Izrael i Arabia Saudyjska spiskowały w celu obalenia Iranu i jego stref wpływów, w tym Syrii i Hezbollahu w Libanie, poprzez organizowanie, finansowanie i uzbrajanie sekciarskich bojowników w tym Al Kaidy.

Laureat nagrody Pulitzera, dziennikarz Seymour Hersh w artykule z 2007 r. dla „New Yorkera” proroczo napisał: „Aby osłabić Iran, który jest głównie szyicki, administracja Busha podjęła decyzję, by przekonfigurować swoje priorytety na Bliskim Wschodzie. W Libanie, administracja współpracuje z rządem w Arabii Saudyjskiej, który jest sunnicki, w tajnych operacjach, które mają osłabić Hezbollah, szyicką organizację, która jest wspierana przez Iran. USA również bierze udział w tajnych operacjach skierowanych przeciwko Iranowi i jego sojusznikowi- Syrii. Produktem ubocznym tych działań jest wzmocnienie grup sunnickich ekstremistów, które opowiadają się za wizją wojującego islamu i są wrogo nastawione do Ameryki i sympatyzują z Al-Kaidą.”

W dalszej części 9-stronicowego raportu Hersha, który ukazał się 4 lata przed tzw „Arabską Wiosną”, autor rozwinął jak dokładnie Zachód i jego regionalni sojusznicy, w tym Izrael i Arabia Saudyjska, już sponsorowali i kierowali zbrojnych, sekciarskich ekstremistów przeciwko Hezbollahowi wewnątrz Libanu i przeciwko rządowi Syrii. Raport Hersha, nawet zawiera słowa emerytowanego agenta CIA, który wyłożył sekciarski charakter przyszłych, konfliktów regionalnych.

Nie ma wątpliwości, że opisana w 2007 roku konspiracja została w pełni urzeczywistniona w formie coraz bardziej przerażającego sekciarskiego konfliktu, który zachód jest obecnie gotów dalej rozwijać poprzez dodanie pół miliarda dolarów w operacjach terrorystycznych w bezpośrednim wsparciu kampanii ISIL na obu stronach granicy syryjsko-irackiej. Dla „New York Timesa” zastrzeżenia co do wysłania kolejnych funduszy i broni by obalić rządy obecnie walczące z różnymi regionalnymi odnogami Al-Kaidy by w jakiś sposób zatrzymać “rozszerzenie konfliktu” jest w najlepszym wypadku nieszczerze i co gorsza jest słabą próbą ukrycia tego, co jest w zasadzie otwartym sponsoringiem największej siły terrorystycznej kiedykolwiek stworzonej w najnowszej historii przez Waszyngton.

Autor: Tony Cartalucci

Źródło oryginalne: journal-neo.org

Źródło polskie: PrisonPlanet.pl